

Sygn. akt I C 1003/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 sierpnia 2013 r.

Sąd Rejonowy w Zgorzelcu Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Krzysztof Skowron

Protokolant: Ewelina Urbańska

po rozpoznaniu w dniu 20 sierpnia 2013 r.

w Zgorzelcu

sprawy z powództwa M. P.

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powódki, M. P., kwotę 13.529,37 zł (trzydzieści tysięcy pięćset dwadzieścia dziewięć złotych trzydzieści siedem groszy) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 6 października 2012 r. do dnia zapłaty,
2. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 4.084 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 2.400 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sygn. akt I C 1003/12

UZASADNIENIE

Powódka, M. P., wniosła o zasądzenie na swoją rzecz od pozwanego (...) S.A. w W. kwoty 13.529,37 zł z ustawowymi odsetkami (od kwoty 13.029,37 zł: od dnia 25 sierpnia 2012 r. do dnia zapłaty i od kwoty 500 zł: od dnia wniesienia pozwu [10 września 2012 r.] do dnia zapłaty) oraz kosztami procesu. W uzasadnieniu żądania wyjaśniła, że w wyniku kolizji drogowej uszkodzony został należący do niej samochód F. (...), nr rej. (...). Zaznaczyła, że sprawca szkody poruszał się pojazdem, z którym związane było ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej w (...) S.A. w W.. Podała, że tytułem odszkodowania ubezpieczyciel wypłacił jej sumę 14.425,58 zł. Podniosła, że ze sporządzonej na jej koszt wyceny, za wykonanie której zapłaciła 500 zł, wynikało, że naprawa jej samochodu zamknęłaby się kwotą 27.454,95 zł. Wskazała, że żądana przez nią należność stanowi różnicę pomiędzy wysokością kosztów naprawy określoną w uzyskanej przez nią kalkulacji, uzupełnioną o jej (kalkulacji) cenę, a wysokością wypłaconego odszkodowania ($27.454,95 \text{ zł} + 500 \text{ zł} - 14.425,58 \text{ zł} = 4.113,84 \text{ zł}$).

Pozwany, (...) S.A. w W., wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powódki na swoją rzecz kosztów procesu. Nie kwestionując co do zasady swojej odpowiedzialności za szkodę, zarzucił, że wypłacił już powódce należne jej odszkodowanie. Zaznaczył, że przy naprawie pojazdu mogą zostać wykorzystane części alternatywne (nie pochodzące od producenta pojazdu); podniósł przy tym, że są one tańsze od części oryginalnych, przez co ich zastosowanie ma swoje ekonomiczne uzasadnienie.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 21 lipca 2012 r. w wyniku kolizji drogowej został uszkodzony – należący do M. P. – samochód F. (...), nr rej. (...). Sprawca szkody (P. T.) poruszał się autem, z którym w dacie zdarzenia związane było ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej w (...) S.A. w W.. W postępowaniu likwidacyjnym koszt naprawy samochodu został oszacowany na kwotę 14.425,58 zł; taka też suma została wypłacona M. P.. Nie zgadzając się z zaoferowaną jej kwotą uzyskała ona wycenę (wykonaną przez D. C.), zgodnie z którą koszt naprawy jej pojazdu miał wynosić 27.454,95 zł. Za wycenę tę zapłaciła 500 zł.

(dowody:

- faktura VAT nr (...) z dnia 30 sierpnia 2012 r. [k 8];

- wycena (...) z dnia 30 sierpnia 2012 r. [k 10-14];

- akta szkody nr (...))

Rzeczywisty koszt naprawy samochodu F. (...), nr rej. (...) (usunięcia skutków kolizji z dnia 21 lipca 2012 r.), przy zastosowaniu części oryginalnych i z uwzględnieniem średnich stawek za naprawę mechaniczno – blacharsko - lakierniczą pojazdu obowiązujących na rynku (...), zamknąłby się kwotą 27.933,67 zł (w sumie tej uwzględniona jest stawka podatku od towarów i usług). Naprawa taka powinna być przeprowadzona przy zastosowaniu części oryginalnych; ich wykorzystanie nie spowodowałoby zwiększenia wartości auta.

(dowody:

- opinia biegłego T. K. z dnia 30 stycznia 2013 r. [k 41-58])

Sąd zważył, co następuje:

W sprawie poza sporem była kwestia samej odpowiedzialności pozwanego za szkodę (której źródłem była umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych); została ona potwierdzona przez pozwanego w odpowiedzi na pozew (przez co nie było potrzeby prowadzenia w tym zakresie postępowania dowodowego [art. 229 k.p.c.]). Przedmiotem sporu była wyłącznie wysokość należnego odszkodowania (przez czym rozbieżność w stanowiskach stron sprowadzała się w istocie do tego, czy odszkodowanie powinno być określone w oparciu o ceny części oryginalnych [rozumianych jako pochodzące od producenta pojazdu], czy też części alternatywnych).

Stosownie do art. 363 § 1 k.c., naprawienie szkody powinno nastąpić, według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Naprawienie szkody, do której usunięcia zobowiązany jest ubezpieczyciel w związku z umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, zawsze sprowadza się do wypłaty sumy pieniężnej (art. 822 § 1 k.c.); co do zasady powinna ona odpowiadać – w przypadku uszkodzenia samochodu - kosztom jego naprawy. Ze względu na to, że obowiązek naprawienia szkody aktualizuje się już w momencie jej wyrządzenia, jego realizacja nie jest uzależniona od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy rzeczy i czy w ogóle zamierza ją naprawiać (por. uzasadnienie uchwały SN z dnia 15 listopada 2001 r., III CZP 68/01, wyrok SN z dnia 16 maja 2002 r., V CKN 1273/00, uzasadnienie uchwały SN z dnia 17 maja 2007 r., III CZP 150/06 i wyrok SA w Poznaniu z dnia 22 lutego 2007 r., I ACa 1179/06).

W przypadku, gdy odszkodowanie za uszkodzenie samochodu ustalane jest na podstawie metody kosztorysowej (w oparciu o prognozowane koszty jego naprawy), jego wysokość podlega odpowiedniej weryfikacji: ceny części i usług przyjmuje się na poziomie obowiązującym na rynku lokalnym (por. uchwałę SN z dnia 13 czerwca 2003 r., III CZP 32/03), z uwzględnieniem kwoty podatku od towarów i usług (jeżeli poszkodowany nie może obniżyć podatku od niego należnego o kwotę podatku naliczonego [por. uchwałę SN z dnia 15 listopada 2001 r., III CZP 68/01, uchwałę SN z dnia 17 maja 2007 r., III CZP 150/06 i wyrok SA w Poznaniu z dnia 22 lutego 2007 r., I ACa 1179/06]); w rachubę – o ile ich użycie jest niezbędne do naprawienia uszkodzonej rzeczy albo gdy ich zastosowanie nie prowadzi

do zwiększania wartości pojazdu w stosunku do jego wartości sprzed powstania szkody – wchodziły części nowe (por. wyrok SN z dnia 20 listopada 1970 r., II CR 425/72 i uchwałę SN z dnia 12 kwietnia 2012 r., sygn. akt III CZP 80/11), a w takim zakresie, w jakim poszkodowany może dokonać wyboru warsztatu naprawczego (w szczególności – kierując się fachowością i rzetelnością technicznej obsługi oraz poziomem prac naprawczych - autoryzowanego [por. uchwałę SN z dnia 13 czerwca 2003 r., III CZP 32/03]) – również części oryginalne (pochodzące od producenta pojazdu).

W sprawie, z niekwestionowanej przez żadną ze stron opinii biegłego wynikało, że koszt naprawy samochodu F. (...), nr rej. (...) (usunięcia skutków kolizji z dnia 21 lipca 2012 r.) zamknąłby się kwotą 27.933,67 zł. Dla określenia kosztów naprawy biegły przyjął ceny części oryginalnych (powiększone – podobnie jak cena usługi - o kwotę podatku od towarów i usług), uzasadniając to gorszą jakością części alternatywnych; zaznaczył przy tym, że wykorzystanie przy naprawie części oryginalnych nie doprowadziłoby do zwiększenia wartości auta (co samo w sobie było wystarczającym argumentem za ich uwzględnieniem przy szacowaniu kosztów naprawy – oczywiste jest bowiem, że ich zastosowanie przyczynia się w większym stopniu, niż ma to miejsce w przypadku części alternatywnych, do ograniczenia poniesionego przez poszkodowanego uszczerbku [a może prowadzić do jego całkowitego zlikwidowania]; gdyby natomiast ich wykorzystanie miało prowadzić do wzrostu wartości samochodu, to i tak nie doszłoby do wzbogacenia się poszkodowanego - świadczenie ubezpieczyciela ograniczone byłoby bowiem wtedy do sumy stanowiącej różnicę pomiędzy pełnym kosztem naprawy a kwotą odpowiadającą przyrostowi wartości auta [por. uchwałę SN z dnia 12 kwietnia 2012 r., sygn. akt III CZP 80/11]).

Należne powódce odszkodowanie (z uwagi na zakaz zasądzania ponad żądanie [art. 321 § 1 k.p.c.] w części obejmującej koszty naprawy pojazdu ograniczające się do sumy wskazanej w pozwie) podlegało uzupełnieniu o wydatek na poczet zleconej przez powódkę wyceny, której przedmiotem było oszacowanie wartości szkody (500 zł). Wydatek ten (jako dalszy uszczerbek w majątku powódki bezpośrednio związany z uszkodzeniem samochodu) był o tyle niezbędny, że na etapie, na którym kalkulacja ta została zamówiona, według pozwanego szkoda istniała w mniejszym rozmiarze. Zlecenie wykonania wyceny i poniesienie związanych z nią wydatków służyło uzyskaniu pełnego odszkodowania – w oparciu nią powódka zrehabilitowała pozew i wystąpiła z dalszymi roszczeniami do sądu (por. uchwałę SN z dnia 18 maja 2004 r., III CZP 24/04).

Odsetki ustawowe za opóźnienie (art. 481 § 1 i 2 k.c.) przypadły powódce dopiero od dnia następującego po dniu, w którym zgłosiła pozwanemu żądanie zapłaty odszkodowania przekraczającego dotychczas wypłaconą sumę (art. 455 k.c.; por. wyrok SN z dnia 6 lipca 1999 r., III CKN 315/98). W sprawie był to następny dzień po doręczeniu pozwu (6 października 2012 r.).

O kosztach procesu Sąd rozstrzygnął na podstawie art. 100 k.p.c., zasądzając je - ze względu na to, że powódka uległa tylko co do nieznacznej części swojego roszczenia - od pozwanego. Koszty zastępstwa procesowego zostały ustalone na podstawie § 2 w zw. z § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.